

Polska/ Lepper: nie ma 100-proc. pewności na wznowienie eksportu mięsa na Ukrainę

17.11.2006.

17.11.2006 Warszawa (PAP) - Wicepremier, minister rolnictwa Andrzej Lepper uważa, że nie ma stuprocentowej pewności, że 25 listopada wznowiony będzie eksport polskiego mięsa na Ukrainę.

"Z Ukrainą jest ustalenie, że 25 listopada ma być granica otwarta (...), nie chciałbym mówić do końca, że tak będzie, ale wszystko wskazuje, że tak" - powiedział Lepper w piątek na konferencji prasowej w Warszawie.

Szef resortu przypomina, że już raz było o ustalone, iż granica miała być otwarta (po rozmowach w maju w Korczowej). Jak powiedział, była ustnie umówiona data i było zapewnienie ukraińskiej strony, a jednak nie doszło do odblokowania handlu mięsem.

Ukraina wstrzymała handel mięsem z Polską 25 marca tego roku. Jesienią ubiegłego roku zakaz przywozu mięsa i produktów rolinnych z Polski wprowadziła Rosja.

Wiceminister rolnictwa Marek Chrapek potwierdził, że w Kijowie podczas obrad wspólnej komisji rządowej obu krajów, w której uczestniczył, zapadły decyzje o otwarciu ukraińskiej granicy. Zostało podpisane stosowne porozumienie. Odblokowanie importu przez Ukrainę ma nastąpić po pozytywnych wynikach inspekcji w polskich zakładach mięsnych.

Lepper zaznaczył, że resort rolnictwa zrobił wszystko w sprawie żądanych stawianych zarówno przez Ukrainę, jak i przez Rosję by handel żywnością mógł być wznowiony. Dodał, że osobiście zaangażował się w rozmowy z przedstawicielami tych krajów przekonując do otwarcia granic dla polskiego eksportu artykułów spożywczych.

Minister poinformował, że w lipcu eksperci Komisji Europejskiej przeprowadzili w Polsce inspekcję. "Nie stwierdziła ona wyraźnych nadużyć ze strony Polski, ani braków. Pewne małe mankamenty ze strony fitosanitarnej, które były, a Komisja zwróciła na nie uwagę, zostały z naszej strony usunięte" - powiedział Lepper.

Chrapek zaznaczył, że w tej chwili przebywa w Polsce misja przedstawicieli KE, wizyta ta była zaplanowana w 2005 roku. "Jej zadania zostały rozszerzone dodatkowo o sprawdzenie naszego przygotowania do kontroli produktów przechodzących w transycie przez Polskę do Federacji Rosyjskiej" - powiedział wiceminister. Kontrolowane są przejścia graniczne i składy celne.

Jak wyjaśnił Chrapek, zadaniem inspekcji jest potwierdzenie lub zaprzeczenie, czy w Polsce są pod tym względem uchybienia.

"W Polsce przebywa dwóch inspektorów urzędu ds. żywności i weterynarii z Dublina, jest to cząstkowa inspekcja KE. (...) na terenie północnej Polski skontrolują procedury tranzytowe produktów pochodzenia zwierzęcego" - powiedział z-ca głównego lekarza weterynarii Krzysztof Jażdżewski.

Według niego, najistotniejsze są procedury dotyczące współpracy ze służbami celnymi,

gdyż uszczelniając one system przepływu towarów. Jażdzewski nie chciał poinformować o szczegółach pobytu unijnych inspektorów w Polsce. (PAP)

awy/ mskr/ jra/